Nr 61. ROK 1845. PIĄTEK 14 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
13	6	27 4, 198	— 10, 0	0, 81	WPnWschodni średni	Pochmurno	Snieg
	2	4, 850	— 7, 5	1, 00	Pn. Wschodni ,,	,,	
	10	3, 834	— 9, 0	0, 87	,, ,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Znowu przez całą prawie noc do 10téj z rana śnieg padał i zasypał nas po kolana.

Pierwszy koncert PP. Remmersa i Schumanna, — dla koncertu Panny Bełcikowskiéj w domu prywatnym dziś wieczór dać się mającego, przy pomocy członków opery naszéj PP. Szczepkowskiego, Haganowskiego, Stysińskiego i Nowakowskiego; — odłożony został na niedzielę w sali Knotza. Początek o godz. w pół do 1wszéj.

Na wczorajszéj operze *Cyrulik Sewilski*, publiczność serdecznemi oklaskami uwieńczała piękną grę i nadzwyczaj ożywiony śpiew panny Studzińskiéj, — szczególniéj po odśpiewaniu aryi z opery Belizariusz dwukrotnie grzmiące oklaski i brawa, a w końcu entuzyastyczne przywołanie, mogły Pannę Studzińską przekonać, jak dalece lubioną i cenioną jest od przeważnéj większości swoich słuchaczów.

Jutro na powszechne żądanie po drugi raz nowa komedya: *Kapitan Zosia*; — w niedzielę DZIEWICA ORLEAŃSKA.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 10 *Marca*. —

Po raz drugi mieliśmy sposobność słyszeć z prawdziwem zadowoleniem p. Lubowskiego. Gra tego pianisty jest wielka pod względem wyrazistości, śpiewu, oraz mechanizmu w passażach. Sprawiedliwość, któréj mu i gdzieindziéj nie odmawiano, tem miléj przychodzi nam oddać jako ziomkowi. Z kompozycyj, jakie odegrał na tym koncercie, najwięcéj podobało się waryacye na temat ukraiński i *karnawał wenecki*; w obydwóch okazał wiele smaku i samodzielności.

Obie te sztuki, obudziwszy żywe współczucie w słuchaczach, gromy oklasków kompozytorowi i razem wykonawcy w dani przyniosły. Znajdzie się może recenzent, co ostudziwszy doznane wzruszenie w miesięcznem rozmyślaniu, będzie znowu skubał nitkę za nitką z tej pięknéj i misternéj tkaniny, usiłując coś pochwalić, coś zganić w kompozycyach i grze p. Lubowskiego; my się jednakże nie wahamy w wyborze, choć jeszcze zostajemy pod wpływem miłych dźwięków, i z chęcią pospieszamy złożyć wirtuozowi hołd, jakiego rzeczywiście jest godzien. Zadowolona publiczność zaszczyciła go kilkakrotnem przywołaniem.

— *Petersburg* 25 *Lutego*. —

Reskrypt Cesarski, *wydany do jenerał-adjutanta hrabi Woroncowa.* — *Hrabio Michale synu Symeona!* Poruczywszy wam łącznie ze stopniem główno-dowodzącego wojskami na Kaukazie i główne naczelnictwo nad wydziałem cywilnym w tymże kraju, w charakterze mojego Namiestnika, znajdując potrzebę, dla dobra służby, zwiększyć prawa, które dotąd były nadane głównozarządzającym tamże częścią cywilną, i w zupełnem zaufaniu do osoby waszéj, rozkazuję: 1) Do ogólnego składu cywilnego na Kaukazie zarządu, w wyższym względzie, wcielić i obwód Kaukazki, i na téj zasadzie, zwierzchność obwodowa Kaukazka, we wszystkich sprawach władzę jéj przechodzących, nie odnosząc się do ministerstw, ma czynić do was przedstawienia. Przeto, od uznania waszego, po przybyciu na miejsce, zawisło będzie rozpoznanie i przedstawienie do Mego zatwierdzenia: czy zmienić zupełnie wpływ na zarząd cywilny obwodu, dowodzącego wojskami na linii Kaukazkiéj, czyli też ścieśnić ten

wpływ pewnemi granicami. 2) Wszystkie te sprawy, które podług istniejącego teraz porządku, przedstawiane były od głównego zarządu kraju Zakaukazkiego do decyzyi ministerstw, pozostawiają się do waszego rozstrzygania na miejscu. Ruch i rozstrzganie spraw prawodawczych podciąga się pod porządek obecnie istniejący. 3) Naczelnik zarządu cywilnego w kraju Zakaukazkim będzie, w miejsce was, ciągle prezydować w Radzie głównego zarządu. Oznaczycie na miejscu, które sprawy mogą być rozstrzygane przez samą Radę, i w których następnie sprawach winien jest tenże naczelnik udawać się do waszéj decyzyi. Oprócz tego, dozwala się wam, jeźli to znajdziecie być potrzebném, przedsiębrać na miejscu wszelkie środki, jakich okoliczności wymagać będą, donosząc wprost Mnie, tak o waszych działaniach, jako i o przyczynach, które was do tego skłoniły. Otwierając wam tym sposobem wszelkie środki do użycia, z zupełną władzą niezmordowanéj czynności waszéj i długoletniemu doświadczeniu w sprawach zarządu państwa, dla pożytku poruczonego wam kraju, jestem przekonany, że działania wasze i w tym nowym zawodzie odniosą też same skutki, jakiemi dotąd zawsze odznaczała się długoletnia, pożyteczna dla tronu i ojczyzny służba wasza.—Wreszcie pozostaję ku wam na zawsze przychylnym. Na oryginale napisano własną Jego Cesarskiéj Mości ręką: MIKOŁAJ.

— *Dnia* 27 *Lutego*. —

D. 13 b: m. główno-dowodzący oddzielnym Kaukazkim korpusem i Namiestnik Cesarski w krajach Zakaukazkich, jenerał adjutant hrabia Woroncow, wyjechał do Odessy, zkąd uda się na miejsce swego nowego przeznaczenia.

Najmiłościwiéj mianowani zostali kawalerami orderu ś. Jerzego kl. 4, za 25 letnią nieskazitelną służbę w stopniach oficerskich, między innemi: Warszawskiego dywizonu żandarmów: kapitan Eustachy Miaskowski i sztabs-kapitan Winc. Kelner.

Ogłoszoną została zatwierdzona najwyżéj opinia Rady Państwa, zapewniająca rossyjskim i przebywającym w Rossyi autorom dzieł muzycznych też same prawa, jakie służą autorom, tłomaczom i wydawcom książek.

— *Hamburg* 18 *Lutego*. —

Jeden ze znakomitszych właścicieli okrętów w naszém mieście, p. Sloman, ogłosił wezwanie do osób życzących odbyć podróż na około świata. Wyporządzoną będzie na ten cel duża fregata, i usuwając na stronę wszelkie widoki handlowych korzyści, przez całą podróż miany tylko będzie wzgląd na bezpieczeństwo, wygodę, naukę i przyjemność passażerów. Przedsiębiorca liczy na mniéj więcéj 20 podróżnych, koszta podróży razem z utrzymaniem, podaje na około 5,000 *marco banco* rocznie. Bogate zatem tylko osoby będą mogły korzystać z ofiarowanéj sposobności.

— *Paryż* 26 *Lutego*. —

Na dzisiejszém posiedzeniu izby parów przedłożył minister handlu projekt do prawa względem ceł na Antyllach, który został przyjęty w izbie deputowanych. Po czém przyjęty został projekt względem akcyzy w La-Rochelle, po żywéj rozprawie między wicehr. Dubouchage i ministrem skarbu.

Rząd francuzki po otrzymaniu depeszy od hr. Pontois, posła w Szwajcaryi, przesłał mu nowe instrukcye. Ma sobie poleconem oświadczyć Szwajcarskiemu sejmowi, że Francya w porozumieniu z innemi mocarstwami, nie będzie się mieszać w stosunki Szwajcaryi, dopóki te bieg prawny zachowają, ale zarazem, że postanowił, utrzymać w zupełnéj całości ustawę związkową z dnia 7 sierpnia 1815 r., która otrzymała wolne przyzwolenie wszystkich kantonów, i przez europejskie mocarstwa uznaną została. Sądząc po wrażeniu, jakie już pierwsze kroki niektórych mocarstw na rząd szwajcarski sprawiły, można się spodziewać, że nie zajdzie potrzeba użycia stanowczych środków.

Marszałek Bugeaud wyjeżdża ztąd dnia 5 marca do Algieryi, dla objęcia na nowo swego urzędu jeneralnego gubernatora.

Kommissya do roztrząśnienia projektu pana Duvergier względem zniesienia tajnego głosowania, nie jest za zupełném jego zniesieniem i proponuje głosowanie w trojaki sposób, to jest: przez siedzenie i powstawanie, przez podzielenie izby i przez tajne głosowanie.

— *Londyn* 26 *Lutego*. —

Na onegdajszém posiedzeniu izby niższéj lord Mahon zadał pierwszemu ministrowi pytanie we względzie układów z obcemi państwami dotyczących zabezpieczenia własności literackiéj. Sir R. Peel oświadczył na to, że zmarły lord Sydeham, już przed kilkoma laty wszedł był w układy z Francyą, Saxonią i Belgią, ale nie osiągnął zaspokajającego rezultatu. Rząd teraźniejszy zawiązał także układy z Prussami, ale Prussy zarzuciły niedostateczność tego rodzaju praw angielskich. Wskutku tego uchwalone zostały przez parlament dwa prawa, które temu niedostatkowi zaradziły i do wznowienia układów z Prussami doprowadziły. Jeżeli takowe w sposób zadowalniający ukończone zostaną, natenczas rozciągnięteby były i do innych krajów, a papiery dotyczące téj sprawy zostałyby parlamentowi przedstawione.

Następnie większością głosów 217 przeciw 84 odrzuciła izba wniosek pana Gibsona, żądający zrównania ceł od zagranicznego jak od kolonialnego cukru. W ciągu rozpraw w tym przedmiocie oświadczył pierwszy minister, że roczna konsumcya cukru w Anglii wynosi 200000 tons (4,000,000 cent.)

Sławna marmurowa statua lorda Byrona, któréj naznaczone przez artystę miejsce w opactwie Westminsterskiem, przez zwierzchność kapituły z powodów religijnych wzbronione zostało, ma wkrótce być wydobyta z pod sklepień londyńskiego celnego urzędu, gdzie od kilku lat spoczywała, i na godniejszym placu postawiona, zapewnie w kollegium Trinity w Cam-

bridge, gdzie lord Byron pobierał nauki. Reklamacye wykonawców testamentu Thorwaldsena, którzy żądać mieli wydania téj statuy, dla zawiezienia jéj do Kopenhagi, musiały być przeto bezskuteczne.

— *Madryt* 20 *Lutego.* —

Przebywający za granicą esparterowscy jenerałowie: Nagueraz i Capaz, wezwani zostali, aby się stawili w Logrono i usprawiedliwili się z obwinienia ich o udział w przedsięwzięciu Zurbana.

Obadwaj jenerałowie San Miguel, którzy zawsze byli otwartemi stronnikami rewolucyi i Espartera, otrzymali pozwolenie powrócenia do kraju i już tu przybyli.

W Hiszpanii znajduje się teraz 10.716 zakonnic w klasztorach a 1.036 w domach prywatnych.

Czynna armia hiszpańska składa się obecnie, według budżetu ministerstwa wojny, z 142,200 ludzi, a mianowicie: piechota liczy 31 pułków i 3 pojedyncze bataliony, razem 75,485 ludzi; artylerya liczy 6 pułków, 3 brygady i pojedyncze kompanie, razem 9,809 ludzi; jazda liczy 18 pułków, czyli 11,016 ludzi; ogółem wojsko liniowe składa się z 99,105 ludzi; milicye prowincyonalne, które teraz pod bronią stoją, liczą 43,095 ludzi; ogół siły zbrojnéj hiszpańskiéj, jak wyżéj, wynosi 142,200 ludzi. Do tego nie jest policzony sztab główny, korpus administracyjny i t. p.

Jlny kapitan Aragonii zniósł d. 12 stan oblężenia swojéj prowincyi?

Dz. *Heraldo* daje w swym felietonie przekład *Żyda wiecznego tułacza.*

Nieporozumienia Szwecyi i Danii z Marokiem zostały załatwione. Cesarz marokański zrzekł się zupełnie haraczu. Konsulowie szwedzki i duński powrócili dnia 14 lutego do Tangieru.

— *Lisbona* 18 *Lutego.* —

Liszt dał tu kilka publicznych koncertów, z których jeden na korzyść ubogich; grał także u dworu, za co królowa ofiarowała mu tabakierę wartości 2,000 tal. i jak mówią, udzieliła order Chrystusa. Gdy Liszt przyjechał tu z Hiszpanii, władze celne zażądały ogromnéj opłaty wchodowéj od fortepianu jego, ale poseł austryacki dowiódł im, że to byłoby nierozsądkiem, i zagroził im królową, tak że uledz musiały i Liszt nic nie zapłacił.

— *Konstantynopol* 12 *Lutego.* —

Sprawa względem dozwolenia pobytu poddanym greckim została nakoniec załatwioną. Kommissarz turecki Emin Efendi i tutejszy konsul grecki rozpoczęli już wydawać podpisane przez władze tureckie karty wolnego pobytu. Liczba ich wynosić będzie przeszło 7000 t. j. dla mężczyzn; kobiety i dzieci nie są tą liczbą objęte.

Według wiadomości z Bejrutu z d. 4 lutego, największe wzburzenie panuje w Libanie. Druzowie zgromadzili się w liczbie około 2000 we wsi o 2 godzin drogi od Deir el Kamar, a maronici w równéj liczbie w samym Deir el Kamar. Co chwila obawiać się należy wybuchnięcia kroków nieprzyjacielskich.

Rozmaitości.

KARNAWAŁ

(Z Gazety Codz. Warszawskiéj.)

Co było a nie jest
Nie pisze się w rejestr.

O wy! coto nad ręce przekładacie nogi,
Nad kunszta układ tańca, nad ściany podłogi,
Wydeptawszy pochwały, dumni pierwszą rolą,
Radzibyście wciąż tańczyć, chociaż pięty bolą;
I wy, ach! wy najczulsze, najtkliwsze istoty,
Co nad wszystko cenicie wzajemne pieszczoty,
Przestańcie słodko marzyć i nie myślcie wcale,
Aby można bezkarnie szaleć w karnawale.
Kto z was ochoczy,--Wytrzeszczcie oczy,
Wznieście fryzury,--Uszy do góry,
Roztwórzcie gęby,--Pokażcie zęby,
Oddech wstrzymajcie--I posłuchajcie.
Ale za pozwoleniem! nie potrzeba gniewu, (śpiewu
Gdy śpiewak pierwéj chrząknie przed wydaniem
Gdy muzyk przed zaczęciem próbuje i stroi,
Gdy panna skromna zrazu wzdraga się i boi,
Gdy malarz nie odkrywa przed końcem obrazu,
Nie wszystko można zacząć z łatwością odrazu.
I ja za nim wam powiem o tem co potrzeba,
Sięgnę aż za obłoki w Empirejskie nieba.
Lecz wierzyć proszę,--Iż prawdę głoszę,
A jeźli kłamię,--Niech wnet kark złamię;
I gdy się dowiem,--Że to co powiem,
Niegodne wiary...?--Niech doznam kary.--
* *

Kiedy jeszcze żył w świecie Homer znamienity,
Olimpijskich mieszkańców przyjaciel zabity,
On światowe rozkosze omijał na ziemi,
Z bogami jadł bożybyt i nektar pił z niemi,
Różnemi powieściami łechtał boskie słuchy,
Nawet z bogiń drzymiących sam oganiał muchy:
Głosił o wdziękach, czynach i znaczeniu w niebie,
A niektórych to nawet zapraszał do siebie.
Na marynatę -- I na herbatę,
Albo na kawę;--Miał w tem zabawę,
Jeźli bożkowie--Czuli szum w głowie,
Lub gdy boginie -- Pływały w winie.
Otoż razu pewnego, nie pomnę przyczyny,
Podobno Hezyoda były imieniny,
Wszystkich prosił na obiad, czy też na wieczerzę;
Zaprosiny przyjęto, cieszono się szczerze,
Bo i komuż nie miła światowa zabawa?
Ale wszystkim wyjechać, to jest rzecz ciekawa,
Jak się tu nawet zabrać razem w tyle osób?.....
Długo myśląc nakoniec ruszyli w ten sposób:
Nad samym zmierzchem,--Na orle wierzchem,
Jowisz z Junoną,--Z berłem, z koroną,
Zabrał pod pachy -- Paraplu, szachy,
I od przypadku, -- Piorun w dodatku.
Zefirki, jak zazwyczaj biorąc przykład z góry,
Że pojadą z radości aż skaczą do góry;
Lecz nad podziw malutkie, delikatne bożki,
Bojąc się zimna, a szczególniéj w nóżki,
Na wełniane pończochy, sukienne trzewiki,
Przywdzieli jeszcze ciepłe z flanelą bóciki;
I ażeby od wiatru zasłonić swe uszki,
Przywiązali wstążkami od szpilek poduszki;
By ogrzać rączki,--Już po dwa pączki,
Gorące, świeże,--Każden z nich bierze,

Nawet faworki -- Pakują w worki.
Nie na zjedzenie, -- Ale w siedzenie.
Po sześć lekkich motyli zaprzęgli do sanek,
A lubo nektar pili z naparstków nie szklanek,
Wszyscy byli weseli, w balowych humorach,
I sanie piękne były, wszystkie na resorach.
A z tyłu każdych, zamiast galonowych pańskich,
Stała najpiękniejszych para much hiszpańskich.
Dwadzieścia pięć komarów w eskorty szeregu,
Cugowych, ostrzem nosa poganiali w biegu.
Reszta gromadą--Lecę i jadą,
To na komecie--Na tęczy grzbiecie,
To na ogonie -- To już w halonie,
I na ostatku--W parowym statku.
Tak gdy spada z obłoków cała bożków rzesza,
Gospodarz z uprzejmością przeciw nim pospiesza,
A chcąc dowieść, jak ceni zaszczyt w takim razie,
Skromnie, boso wyjechał wierzchem na Pegazie.
Rumak chciał być poważnym w Hezyoda swięto;
Lecz złechtany w pachwinę Homerowską piętą,
Ruszył z miejsca galopem i tak wzbił się w górę,
Ze aż głową poety w niebie zrobił dziurę.
Tu bogowie w krzyk;--,,Aj pik nik, nik pik!"
Homer od góry--Przez mgły i chmury
Spadł przed swe progi,--A widząc bogi,
Wita, wprowadza -- I za stół sadza.
Starszych rangą na prawéj, młodszych w lewéj stronie;
Na pierwszem miejscu usiadł Jowisz przy Junonie,
Dalej Męztwo ze Sławą, dalej Wulkan z młotem,
Minerwa, Eol, Flora, Wenera, a potem?.... (słońcu,
Potem miłość, zazdrość, zemsta i głupstwo przy
Za temi wszyscy inni, a Bachus na końcu.
Jedli, pili, gwarzyli razem bez porządku,
Wesołość była wszędzie i muzyka w kątku.
(*D. c. n.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do dnia 14 Marca.

Odrzywolski Ludwik, Kryszka Jakób, Łomnoffszy pułkownik ces. ros., z Polski, - Walusiński Ludwik, Vunderla Jan, z Galicyi; -- Calmus Ferdynand, Simsohn, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Linowski Adam, Krasiński Adam; do Polski;-- Czuczawa Krzystof, Desornes Alexander, Fink Julian, Moszczeński Franciszek hr., Petryczyn Kazimierz ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2022.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 24 Lutego r. b. Nr. 919 odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 8 Kwietnia b. r. publiczna *in plus* licytacya głośna na wypuszczenie w dzierżawę przez lat trzy poczynając od dnia 1 Maja r. b. poboru opłaty myta drogowego w Alwerni w drodze nowo wyszossowanéj z Alwerni ku Regulicom wiodącéj. Cena do pierwszego wywołania tytułem czynszu rocznego w kwocie złp. 1000 ustanawia się. Na *vadium* każdy z pretendentów złoży złp. 200. Warunki téj dzierżawy dotyczące, tudzież taryffa opłaty myta drogowego w biórach Wydziału przejrzane być mogą.

Kraków d. 7 Marca 1845 r.

Senator Prezydujący
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 902.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie art. 12 Ustawy Hypoteczněj z r. 1844 wzywa wszystkich mających prawo do spadku po niegdy Marcellim Kaweckim synie niegdy Stanisława i Józefy z Rutkowskich Kaweckich pozostałego, z realności pod L. 18 na Zwierzyńcu sytuowanéj, z kapitałów włącznéj summie 17,000 złp. hypoteczne bezpieczeństwo mających tudzież z innych wierzytelności i gotowizny składającego się, ażeby w terminie miesięcy trzech z dowodami prawo takowe popierającemi do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek ten zgłaszającym się obecnie Tekli Rutkowskiéj babce macierzystéj niegdy Marcellego Kaweckiego i Józefowi Kaweckiemu bratu stryjecznemu jego ojca Stanisława Kaweckiego po należytem usprawiedliwieniu swoich pretensyi w stosownych częściach przyznanym zostanie.

Kraków d. 3 Marca 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
H. KOMAR.
(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 784.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do art. 12 ust. hyp. z roku zeszłego wzywa mających prawo do spadku po Adamie Załuszkowskim i Maryannie Załuszkowskiéj córce pozostałego, z realności pod L. 263 w gminie VIII. M. Krakowa położonéj składającego się, aby z prawami swemi do Trybunału w terminie miesięcy 3 zgłosili się, pod rygorem przyznania takowego, zgłaszającéj się Rozalii 1o Załuszkowskiéj 2o voto Zaplatalskiéj.

Kraków d. 12 Lutego 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
J. PAREŃSKI.
(3r.) Sekr. *Lasocki.*